

Zenon KOPAŃSKI

Stosunek polskich ugrupowań politycznych do sprawy odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych i problemu osadnictwa w latach 1939-1945

Problem przesunięcia granicy państwa polskiego na zachód i północ nie był w okresie II wojny światowej czymś nowym w świadomości Polaków. Pamiętano dobrze zakres tzw. ziem „postulowanych”, a które do Polski ostatecznie nie zostały przyłączone po I wojnie światowej. Oczywiście w końcu lat trzydziestych nie było w Polsce postulatów zmierzających do zmiany istniejącej granicy. Powszechna natomiast była gotowość obrony *status quo*. Społeczeństwo polskie wyczuwało stan narastającego zagrożenia ze strony Niemiec.

W tym niespokojnym czasie, w 1939 roku, na kilka miesięcy przed wybuchem wojny ukazała się książka będąca zbiorem reportaży na temat stosunków polsko-niemieckich. Ta książka, to *Ziemia gromadzi prochy* Józefa Kisielewskiego zawierająca relacje z wędrówek autora po dawnych słowiańskich ziemiach od Hamburga po Łebę i przypominająca, zwłaszcza na wschód od Szczecina, polskie ślady na tych ziemiach. Książka została powitana entuzjastycznie w prasie i publicystyce polskiej. Jak pisze w posłowniu do tej książki Gerard Labuda: „W sam przeddzień wojny Józef Kisielewski wyraził uczucia, nadzieje, a także marzenia społeczeństwa polskiego”¹. Po raz pierwszy z taką wyrazistością w literaturze polskiej wyłoniła się idea „odzyskania polskiego Zachodu” w bliżej nie określonej przyszłości. Zbliżoną rolę spełniła też nieco wcześniej wydana książka Melchiora Wańkowicza *Na tropach Smętka* (1936 r.) — reportaż z podróży autora po Prusach Wschodnich i książka Stanisława Wasylowskiego *Na Śląsku Opolskim*

¹ J. Kisielewski: *Ziemia gromadzi prochy*. Przedruk wyd. II z 1939 r. Warszawa 1990, s. XXXVIII.